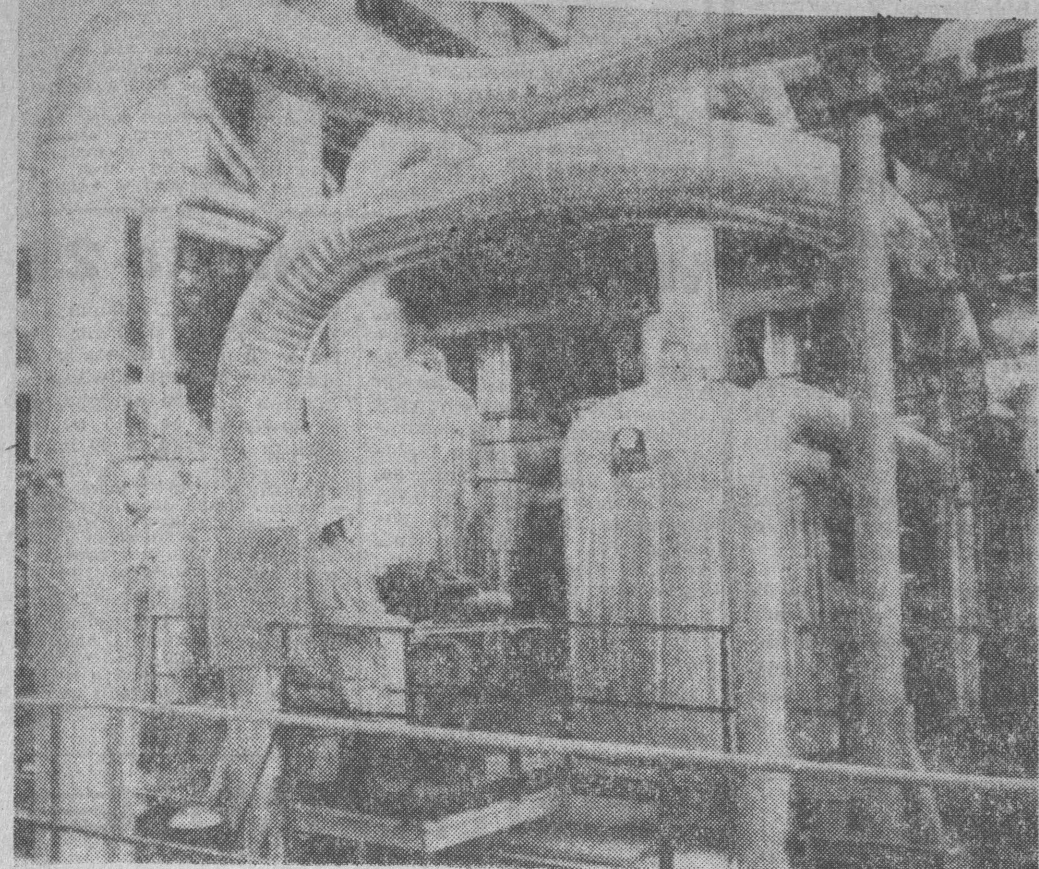


Gazeta Wsiołczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 256 (7759) Białystok — Łomża — Suwałki, środa 19 listopada 1975 r. Nakład: 132.884 A Cena 1 zł



Dla uczczenia VII Zjazdu partii załogi zespołu elektrowni Pątnów — Adamów — Komin, dającego 17 proc. krajowej produkcji energii elektrycznej podjęty zobowiązania wartości 41 mln zł. W ciągu 10 miesięcy br. wykonano wszystkie zobowiązania. NA ZDJĘCIU: w nastawni blokowej elektrowni Pątnów. CAF — Staryszka

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 18 bm. zapoznane zostało z przebiegiem i rezultatami wizyty przyjacielskiej w Polsce przez partynę rządową delegację Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem sekretarza KC PWP, Le Duana. Wizyta ta stała się dobrym potwierdzeniem stosunków przyjaźni, solidarności i współpracy między narodami polskim i wietnamskim oraz między obu socjalistycznymi państwami. Przeprowadzone rozmowy i podpisane dokumenty stwarzają przy tym dobrą podstawę dla rozszerzenia współpracy PRL i DRW w różnych dziedzinach socjalistycznego budownictwa.

Wizyta potwierdziła również dążenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Partii Pracujących Wietnamu oraz rządów obu krajów do dalszego umacniania jednolici krajów socjalistycznych, do zacieśnienia współdziałania wszystkich sił postępu, wolności narodów i pokoju.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało oceny realizacji zadań gospodarczych w okresie 10 miesięcy i w październiku br. Wyniki uzyskane w tym okresie wskazują, że główne zadania bieżącego planu są realizowane pomyślnie. W październiku tempo realizacji zadań produkcyjnych w przemyśle i budownictwie uległo przyspieszeniu. Jest to wynikiem wzmoczonego rytmu pracy w okresie przedzjazdowym i realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych.

Biuro Polityczne wysoko oceniło wysiłki załóg pracowniczych podejmowanych dla zwiększenia produkcji i dalszego podniesienia jej jakości. Dzięki podjętym działaniom uzyskano poprawę relacji ekonomicznych pomiędzy wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac. Niezbędne jest kontynuowanie tych działań w następnych miesiącach.

Omawiając sytuację w rolnictwie wskazano na konieczność podejmowania przez władze terenowe energicznych kroków dla pełnego wykonania planu skupu zbóż i żywności. Ważnym jest też kompleksowe działania mające na celu racjonalną gospodarkę posiadanymi zasobami paszowymi.

Wysiłki rządu zmierzające do ograniczenia frontu robót inwestycyjnych i koncentracji środków na obiektach koniecznych przyniosły pozytywne rezultaty. Jednak nadal występuje opóźnienie na szeregu budów, w tym również na budowie szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Wskazuje się opóźnienia w budownictwie mieszkaniowym.

Wielu uwagi poświęcono sprawom lepszego zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe i żywności. W bieżącym roku dla zrównoważenia szybko wzrastającej siły nabywczej ludności, dodatkowo zwiększono dostawy towarów rynkowych m. in. wyrobów przemysłu lekkiego, artykułów trwałego użytku, mebli oraz materiałów budowlanych i węgla dla potrzeb wsi. Wskazano, że w przyszłości ten problem będzie konieczny.

Biuro Polityczne podkreśliło znaczenie ostatnich dwóch miesięcy dla pomyślnej realizacji zadań bieżącego roku i harmonijnego przejścia do wykonania zadań planu na rok przyszły. Szczególną wagę ma utrzymanie wysokiej dynamiki wzrostu produkcji na przełomie roku.

Z prac Komisji Redakcyjnej

BERLIN (PAP) — Jak informuje Agencja ADN, 17 listopada 1975 r. w Berlinie rozpoczęło się posiedzenie Komisji Redakcyjnej, utworzonej na budapeszteńskim spotkaniu przygotowawczym Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy.

W pierwszym dniu pracy Komisji Redakcyjnej w jej posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele 26 europejskich partii komunistycznych i robotniczych.

Drugi dzień wizyty A. Cunhala w Polsce

Spotkanie z załogą „Mera-Pnefal”

WARSZAWA (PAP) — 18 bm., sekretarz generalny KC Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal w drugim dniu swojej wizyty w Polsce, odwiedził załogę Przedsiębiorstwa Automatyki Przemysłowej „Mera-Pnefal” w Warszawie — Falenicy. Jest to nowoczesny zakład, który zaopatruje przemysł rafinerijny, chemiczny i spożywczy w urządzenia automatyzacji, pozwalające sterować skomplikowanymi procesami technologicznymi. Blisko połowa produkowanych przez przedsiębiorstwo aparatów i urządzeń jest przedmiotem eksportu do ponad 20 krajów. Nowoczesne zaplecze naukowo-badawcze (około 1/4 załogi zatrudniona jest w biurze projektów i ośrodku badań-rozwojowych) służy wzrostowi produkcji i jej wysokiemu standardowi.

ALVARO CUNHAL został serdecznie powitany przez przedstawicieli ponad 3-tysięcznej załogi, członków zakładowej organizacji partyjnej i kierownictwa przedsiębiorstwa. Gość zwiedził elektrownię, która steruje automatycznie pompami i regulacją, oświetlającą przez dyktando naczelny zakładów inż. JERZEJO KOSIŃSKI.

ALVARO CUNHAL interesował się sprawami organizacji produk-

cyj, udziału robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem i oparciu ich na zasadach socjalizmu, jak również działalnością zakładowej organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej. O sprawach tych poinformowano gościa zarówno w trakcie zwiedzania, jak i jego spotkania z za-

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z dziennikarzami

Wczoraj w Białymstoku odbyło się spotkanie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem KW — Władysławem Juszkiewiczem na czele, z dziennikarzami białostockiej prasy, radia i telewizji. W spotkaniu uczestniczyli wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha.

Przedstawiciele władz wojewódzkich odpowiadali na liczne pytania dziennikarzy i poinformowali ich o najważniejszych aktualnych problemach społeczno-gospodarczych i kulturalnych oraz o perspektywach rozwoju województwa białostockiego w nadchodzącej pięcioletce. (c)

Hufiec OHP pracować będzie na Kubie

WARSZAWA (PAP) — 18 bm. odjechała z Warszawy na Kuba 65-osobowa grupa junaków Ochotniczego Hufca Pracy. Razem z kubańskimi robotnikami będą odbudowywać elektrownię w miejscowości Maricel, położonej 90 km na południe od Hawany.

W skład grupy weszli junacy II rocznika i specjaliści w różnych zawodach budowlanych — m. in. monterzy, spawacze i elektrycy. Zostali oni wybrani ze wszystkich hufców OHP na podstawie specjalnych eliminacji. Ich głównym kryterium były wyodrębnione się wyniki w pracy zawodowej i nauce.

Hufiec OHP będzie przebywał na Kubie przez 13 miesięcy z czego 2 dni przeznaczonych jest na wypocinek i zwiedzanie kraju.

Ludność Afryki

KAIR (PAP) — Według danych Komisji Gospodarczej ONZ dla Afryki, w końcu 1974 r. ludność tego kontynentu liczyła 400 mln mieszkańców. Przypuszcza się, że do końca obecnego stulecia liczba ta podwoi się i będzie stanowiła 12,6 proc. ogółu mieszkańców na świecie.

Najgęściej zaludniona jest wyspa Mauritius (440 osób na km kwadratowy), a najmniej — Botswana i Libia (1 osoba na km kwadratowy). Średnia długość życia mieszkańców Afryki wynosi 45 lat.

Ferie zimowe w szkołach

WARSZAWA (PAP) — Ferie zimowe w bieżącym roku szkolnym odbędą się w dwóch terminach.

W pierwszym terminie, w dniach 19-21 stycznia 1976 r., w szkołach podopiecznych w dniach 2-14 lutego 1976 r. Stwierdza się, że liczba lat szkolnych, które będą stanowiły 12,6 proc. ogółu lat szkolnych na świecie.

Najgęściej zaludniona jest wyspa Mauritius (440 osób na km kwadratowy), a najmniej — Botswana i Libia (1 osoba na km kwadratowy). Średnia długość życia mieszkańców Afryki wynosi 45 lat.

Zimowe ferie dla różnych typów szkół będą trwały łącznie około miesiąca, co umożliwi lepsze wykorzystanie pozostającej bazy wczasowej w dwóch 14-dniowych turnusach.

Taki układ będzie wygodniejszy także dla rodziców. Pozwoli bowiem na spędzenie urlopu razem z dziećmi na wczasach zimowych. Uniknie się także nadmiernej spójności w komunikacji powodowanych przedtem jednoczesnym rozpoczynaniem ferii przez młodzież różnych typów szkół.

Na okres zimowych ferii przygotowuje się dla młodzieży różne formy wczasów i zimowisk.

Obrady Komitetu Ministrów Obrony Państw Układu Warszawskiego

PRAGA (PAP) — W dniu 18 bm. rozpoczęło się w Pradze kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw Układu Warszawskiego. W pracach posiedzenia uczestniczą: minister Obrony Narodowej LRB, gen. armii Dobri Dzurow, minister Obrony Narodowej CSRS, gen. armii Martin Dzur, minister Obrony Narodowej NRD, gen. armii Heinz Hoffmann, minister Obrony Narodowej PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski, minister Obrony Narodowej SRR, gen. armii Ion Ionița, minister Obrony Narodowej WRL, gen. pik Lajos Czinege, minister Obrony ZSRR, marszałek Andriej

Greczko, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Układu Warszawskiego, marszałek Iwan Jakubowski i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych, gen. armii Siergiej Sziemienko.

Jak informuje Agencja CTK, 18 bm. uczestników posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony Państw Układu Warszawskiego przyjął sekretarz generalny KC KPZC, prezydent CSRS, Gustav Husak.

Spotkanie, w którym uczestniczył również premier rządu CSRS, Lubomir Sztrougal, ujęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Pierwszą sprzedano do Mandżurii w 1908 r.

Polskie cukrownie podbijają świat

WARSZAWA (PAP) — 47 kompletnych cukrowni dostarczyliśmy w ciągu ostatnich kilkunastu lat do krajów Europy, Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu. 48 zostało zmodernizowanych i rozbudowanych przez naszych specjalistów. Do ponad 160 Polska dostarczyła różnorodne maszyny i urządzenia.

Fakt, że budowa i — na życzenie nabywców — eksport tego rodzaju obiektów zalicza się obecnie do naszych narodowych specjalności — jest powodem do dumy. Tylko w tym dziale tradycje sięgają początków bieżącego stulecia, jak bowiem wynika ze starych kronik, kamień węgielny pod pierwszą wyeksportowaną przez polski przemysł cukrownię położono 14 lipca 1908 r. w miejscowości Asyche koło Chabrowa w ówczesnej Mandżurii. Rozpoczęła ona pracę już na jesieni następnego roku.

Inicjatorem tego przedsięwzięcia było towarzystwo udziałowców cukrowni w Lublinie i — jak wtedy zanotowano — „do budowy personel rzemieślniczy i kierownicy delegowano z Polski”.

TOKIO (PAP) — 20-letnia Japonka, Noriko Kobayashi przebywała w torek na pokładzie swego jachtu „Lib” do Motobu południowego portu Japonii, kończąc tam rejs przez Pacyfik. Po wypłynięciu 22 września z San Francisco w rekordowym czasie 57 dni pokonała samotnie trasę oceaniczną. Jest ona drugą kobietą, która zdołała dokonać takiej wycieczki. Pierwszą zdobywcą Pacyfiku była Sharon Adams, gospodyni domowa z Kalifornii, która w 1969 roku w 74 dni pokonała na jednostce motorowej trasę z San Diego do Japonii.

Noriko Kobayashi — pisarka — była jedną z uczestniczek w transoceanicznych regatach samotników na trasie wynoszącej 12 tys. km, zajęła ona doskonałe 6 miejsce. Zwycięzcą wyścigu był Japończyk Hiroshi Totaka, który na żaglowcu „Skrydło Japończyka” przepłynął trasę w ciągu 42 dni, 14 godzin i 38 minut.

Samotnie przez Pacyfik

W tym roku w Stanach Zjednoczonych złoty medal za odwagę przyznano m. in. oceanistce z Kalifornii, Lynette Fromme, która w 1974 r. samotnie pokonała Pacyfik, przebywając 57 dni na pokładzie jachtu „Lib”. W tym roku w Stanach Zjednoczonych złoty medal za odwagę przyznano m. in. oceanistce z Kalifornii, Lynette Fromme, która w 1974 r. samotnie pokonała Pacyfik, przebywając 57 dni na pokładzie jachtu „Lib”. W tym roku w Stanach Zjednoczonych złoty medal za odwagę przyznano m. in. oceanistce z Kalifornii, Lynette Fromme, która w 1974 r. samotnie pokonała Pacyfik, przebywając 57 dni na pokładzie jachtu „Lib”.

Przed końcem roku

Jaki finisz — taki start. W ten sposób można by najładniej sformułować idee naszego wysiłku w pozostałych do końca br. tygodniach. Tylko niespełna 1,5 miesiąca dzieli nas od nowego, 1976 roku. Tylko więc niecałe 1,5 miesiąca mamy na likwidację istniejących na poszczególnych odcinkach gospodarki opóźnień, na wyrównanie frontu, na takie przyspieszenie rytmu pracy, które da w efekcie najlepsze i ułtaty całoroczne. Od nich zaś zależy będzie baza, z jakiej rozpoczniemy realizację wyższych i niewątpliwie trudniejszych zadań pierwszego roku następnego 5-letnia.

Im większą osiągniemy produkcję w przemyśle, im lepszy stopień zaawansowania w budownictwie, im mniejsze będą zaległości w dostawach towarów na rynek — tym dogodniejszy stworzymy sobie punkt wyjścia do sprawnego, wydajnej pracy już od początku nowego roku. Harmonijne, a jednocześnie na pełnych obrotach przebiegające przełom 2 lat i 2 planów 5-letnich, jest obecnie problemem najważniejszym.

Podkreślono to z całą mocą 18 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, na którym sytuacja gospodarczej po 18 miesiącach br. Charakterystyczne jest, że w tym czasie w naszym kraju — z uwagi na dynamiczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej i budowlanej, poprawę jej struktury (większy udział podstaw na rynek i na eksport) oraz polepszenie relacji ekonomicznych (zwolnienie dynamiki zatrudnienia i podniesienie wydajności pracy).

Dla udokumentowania tych stwierdzeń nieco danych. Oto w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

Sytuacja w Portugalii

Stopniowa konsolidacja sił zbrojnych wokół postępowych przywódców MFA

LIZBONA (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz, pisze:

Wydarzenia, jakie zachodzą w ostatnim czasie w Portugalii mogą wpłynąć w zasadniczy sposób na przebieg zapoczątkowanych przed 15 dniami rozmów — przedstawicieli trzech głównych nurtów politycznych w wojsku. W bieżącym tygodniu odbędzie się kolejne spotkanie przywódców tych trzech tendencji. Nie wyklucza się możliwości zbliżenia stanowisk.

Prezydent i szef sztabu generalnego, Francisco de Costa Gomes, oświadczył w niedawnym wywiadzie radiowym, że najbardziej odpowiedzialne o sobiowości, a zwłaszcza członkowie Rady Rewolucyjnej, dążą do przewyższenia rozbieżności i znalezienia platformy porozumienia między wszystkimi wojskowymi tak, aby siły zbrojne — podobnie jak po 25 kwietnia — miały wspólne stanowisko, które pozwoli im działać.

Siedem spośród dziesięciu głównych dzienników lisbońskich, wśród nich „Diário de Notícias”, „O Seculo”, „Diário de Lisboa” i „Diário Popular” — zamieszczają na pierwszym łamie artykuły, w których wyrażają nadzieję, że w najbliższym czasie dojdzie do porozumienia między siłami zbrojnymi.

Co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

co w ub. m. produkcja przemysłu urosła o 14,3 proc. w stosunku do tego samego okresu ub.r.,

Sara Moore stanie przed sądem

WASZYNGTON (PAP) — Sara Moore, b. płatna agentka FBI, która w dniu 22 września próbowała pod hotelu „San Francisco” w San Francisco dokonać zamachu na prezydenta Forda, została uznana decyzją Sądu Federalnego za zdrową umysłowo i zdolną do odpowiedzialności za swój czyn. Wobec tego, w dniu 23 września, Sara Moore została poddana badaniom psychiatrycznym. Jej proces rozpocznie się za kilka tygodni.

Proces drugiej zamachowczyni, która trzy tygodnie wcześniej mierzyła z pistoletu do prezydenta Forda w Sacramento, również w Kalifornii. Lynette Fromme, która jest już od kilkunastu dni w więzieniu, została uznana za zdrową umysłowo i zdolną do odpowiedzialności za swój czyn. Wobec tego, w dniu 23 września, Sara Moore została poddana badaniom psychiatrycznym. Jej proces rozpocznie się za kilka tygodni.

Proces drugiej zamachowczyni, która trzy tygodnie wcześniej mierzyła z pistoletu do prezydenta Forda w Sacramento, również w Kalifornii. Lynette Fromme, która jest już od kilkunastu dni w więzieniu, została uznana za zdrową umysłowo i zdolną do odpowiedzialności za swój czyn. Wobec tego, w dniu 23 września, Sara Moore została poddana badaniom psychiatrycznym. Jej proces rozpocznie się za kilka tygodni.

Proces drugiej zamachowczyni, która trzy tygodnie wcześniej mierzyła z pistoletu do prezydenta Forda w Sacramento, również w Kalifornii. Lynette Fromme, która jest już od kilkunastu dni w więzieniu, została uznana za zdrową umysłowo i zdolną do odpowiedzialności za swój czyn. Wobec tego, w dniu 23 września, Sara Moore została poddana badaniom psychiatrycznym. Jej proces rozpocznie się za kilka tygodni.

Proces drugiej zamachowczyni, która trzy tygodnie wcześniej mierzyła z pistoletu do prezydenta Forda w Sacramento, również w Kalifornii. Lynette Fromme, która jest już od kilkunastu dni w więzieniu, została uznana za zdrową umysłowo i zdolną do odpowiedzialności za swój czyn. Wobec tego, w dniu 23 września, Sara Moore została poddana badaniom psychiatrycznym. Jej proces rozpocznie się za kilka tygodni.

Proces drugiej zamachowczyni, która trzy tygodnie wcześniej mierzyła z pistoletu do prezydenta Forda w Sacramento, również w Kalifornii. Lynette Fromme, która jest już od kilkunastu dni w więzieniu, została uznana za zdrową umysłowo i zdolną do odpowiedzialności za swój czyn. Wobec tego, w dniu 23 września, Sara Moore została poddana badaniom psychiatrycznym. Jej proces rozpocznie się za kilka tygodni.

Ustawa z 15 grudnia 1951 roku (ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr 66 poz. 454) powołała do życia kolegia karno-administracyjne. W 1966 r. wniesiono do tego dokumentu poprawki, które ogłoszono w Dzienniku Ustaw nr 39 w tym samym roku. W miarę upływu czasu kolegia nabierały doświadczenia. Życie kształtowało przepisy, strażników tych przepisów i podlegających im — czyli obwinionych. W 1971 roku Dziennik Ustaw nr 12 poz. 114 opublikował dokument, który przekształcił kolegia karno-administracyjne w kolegia d/s wykroczeń. Ustawa nadawała im większe uprawnienia i profilowała na działalność prewencyjną; rozszerzając zakres ich działalności.

Zenon Piechociński

Wnioski w sprawie wniosków

Powołanie kolegiów było w naszym kraju swego rodzaju rewolucją społeczną. Nadano społeczeństwu przywilej, samokontroli, samoregulacji niektórych zjawisk będących (czy chcemy tego, czy nie) pochodnymi życia.

Obrać się w przywilej na wszystkie strony nie bardzo widać co z nim zrobić. Ktoś tam nawet na łamach prasy zastanawiał się czy nie za wcześnie oddać przywilej sądy od spraw zwanych wykroczeniami. Przekazanie tych kompetencji powinno według pragmatyków nastąpić po przeprowadzeniu gruntownej akcji przygotowawczej.

Dobrze się stało, że takiej akcji — w sensie globalnym nie było. Czym byłoby kolegia po takim przygotowaniu? Prawdopodobnie urzędnicy, w których obowiązki wchodziły wzorce i schematy życia z sądownictwa. A to co w sądownictwie jest konieczne tu mogłoby być przeszkodą.

Kolegia powinna działać innymi metodami niż sądy — z tym się wszyscy zgadzamy. O tych poszukiwaniach szeroko informowała prasa. Słynny był eksperyment wrocławski polegający na tym, że karę zastępowano pracą na rzecz miasta. Pracę pod nadzorem.

Eksperyment nie sprawdził się.

Jak wynika z badań Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi, kolegia przynosiła sukcesy w Sokolach, Zaczach, Kocielnym, Bogusławie, Piaskach do 10 września br. nie rozpoczęła działalności. Podobnie było w Kogonach Wielkich.

Wnioski o ukaranie zaczęły napływać do kolegiów w tych miejscowościach już w czerwcu br., niemal z chwilą wejścia w życie ustawy o zmianie systemu administracji. Nagromadziło ich się tyle, że prawdopodobnie nie rozpoznano wszystkich w obowiązującym terminie i w związku z tym wiele wykroczeń uszło bezkarnie.

No i co mi zrobili? — nie jeden pytał później przed sklepem, ciągnąc piwo z butli. — No i co mi zrobili? Guzik mi zrobili i guzik zrobili...

Tych wnużeń słucha zazwyczaj gromadka takich, którzy jeszcze w życie nie weszli. O paragraf się nie ośmiali, a wszystkie dane po temu mają. Popieć już lubią. Przykład jest w Kogonach Wielkich.

Rzecz socjologicznie ciekawa. Jeden przykład nieukarania większego czy dzielnego prowadzą do skutecznego (oczywiście w sensie negatywnym) niż wieloletnie akcje profilaktyczne strażników prawa.

Kary wymierzone przez kolegia w Zambrowie, Łodzi i Gajewie na naruszenie porządku publicznego oraz wykroczenia drogowe zawsze były zbliżone do dolnej granicy przewidzianej przepisami, rzadko do górnej. Na 112 zbadanych spraw w 59 orzeczeniach grzywny do tysiąca zł. w 22 sprawach orzeczono kary do 2 tysięcy. Orzekano więc w większości kary do 2 tys. złotych, podczas gdy przepis art. 51 kodeksu wykroczeń przewiduje kary do 5 tys. zł lub trzy miesiące aresztu. Podobnie rzecz stała jak art. 87 — dotyczący prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym.

Kolegium przynosiło miastu Gajewie w 26 na 44 badane sprawy zastosowało kary do 1 tys. zł. Kary ograniczenia wolności nie stosowano w ogóle.

I nikt by do kolegiów nie miał o to pretensji. Fakty te mogłyby nawet świadczyć dobrze o mieszkańcach tych miast. Niektóre kary, WŁASNICZE STOSOWANE, mówią o małej skłonności do przewinień, ale...

Sięgnijmy po sprawę nr 136 z bieżącego roku w Gajewie, wymierzoną Witoldowi Ch.

karę grzywny w wysokości 300 zł za to, że będąc w stanie nietrzeźwym, w miejscu publicznym załatwiał potrzebę fizjologiczną. Sprawa nr 152/75 (również Gajewo) — wymierzono Ryszardowi R. grzywnę w wysokości 1300 zł, i nawiązkę w wysokości złotych 300. Wina Ryszarda R. polegała na tym, że będąc w stanie nietrzeźwym w sposób wybitnie chuligański zakłócał porządek publiczny przez używanie słów wulgarnych oraz celowe niszczenie kwiatów ozdobnych.

Podobnie symboliczne kary wymierzono w sprawie 109/75 Ireneuszowi K. — 250 zł i w sprawie nr 112/75 dotyczącej Jana R. — 400 zł.

Wielokrotnie już członkowie zespołu orzekającego mieli możliwość przekonania się, że takie kary są karą „na zachęty”. Karani, mimo że w czasie rozprawy kładą się, po jakimś czasie wracają na salę.

Ciekawym gościem kolegium w Gajewie jest na przykład niejaki Ryszard W. Ostatnio za zakłócenie porządku ukarano go grzywną w wysokości 1000 zł. W sądzie prowadził samochód ponad limitowy, czysty był, pijany kierowca, buszujący po ulicach niewielkiego miasteczka, przypominał szaleńca z amerykańskich dreszczowców polującego z karabinem w ręku na ludzi.

Stanisław L. ukarano grzywną w wysokości 1 tys. zł oraz pozbawieniem prawa jazdy na trzy miesiące, za to, że po pijanemu prowadził samochód ponad limitowy, czysty był, pijany kierowca, buszujący po ulicach niewielkiego miasteczka, przypominał szaleńca z amerykańskich dreszczowców polującego z karabinem w ręku na ludzi.

Fakty wszyscy o których była tu mowa, działali pod wpływem alkoholu. Powstał więc problem prawidłowego rozmieszczenia zakładów gastronomicznych i punktów handlowych sprzedających napoje alkoholowe. Zwrocono się do urzędów miejskich, które stwierdziły, że POD TYM WZGLĘDEM WSZYSTKO JEST W PORZĄDKU.

Inaczej na tę sprawę spojrzeli Inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej. Ustalono, że w barze „Jubileusz” w Gajewie, w którym sprzedawano alkohol, 72,6 proc. utargu, a w restauracji „Mazur” w Zambrowie — 53 proc. Są w województwie łódzkim, gdzie niedawno gdzieś sprzedawano piwa stanowi 92-98 proc. obrotów.

Problem zachowania ładu i porządku wymaga kompleksowego działania, współpracy wielu instytucji. Współdziałania wszystkich. Kolegia są instytucjami świadczącymi o ogromnej dojrzałości społeczeństwa. Na to by kontrolować i sądzić postępowanie swych obywateli, są tylko zbiorowość o dużej kulturze. Jest to umiejętność bardzo trudna.

Ludzie, którzy wchodzi w skład kolegiów nawet w czasie rozprawy, są takimi samymi obywatelami, posiadającymi takie same prawa i obowiązki jak obwinieni. Kolegia nie posiadają tego pomnikowego — powiedziałabym autorytetu jakiego posiada sądownictwo. Autorytetu ukazywanego przez mitologię w osobie Trybunału z mieczem w jednej i wagą w drugiej ręce, a opaską na oczach.

Nie znaczy to, że zachęcam tych, którym podlega kolegia, do ubierania urzędników w togę. A urzędników do wygłaszania mądrych i groźnych sentencji. To, że nie ma tych barier przy sądach małych win oznacza, że uznaliśmy w końcu zasadę — błądzić może każda ludzka. Tylko czy nie za bardzo godzimy się na przewinięcia? Czy nie jesteśmy zbyt łagodni?

Specjalna ustawa nadała kolegiom niezawisłość. Stworzyliśmy system pomagający im w pracy. I nikomu nie wolno kwestionować słuszności orzeczeń. Ale wolno zastanawiać się. Wolno na podstawie faktów wyciągać wnioski. A na podstawie wniosków zachęcać do działania. Fakty przedstawiliśmy. Wnioski wyciągaliśmy. Działaj jest rzeczka innych.



Prawnik informuje

MIESZKANIE ZA MIENIE POZOSTAWIONE ZA GRANICĄ

„CZY WARTOŚĆ MIENIA POZOSTAWIONEGO ZA GRANICĄ MOŻE BYĆ ZALICZONA NA POCZET CENY KUPNA MIESZKANIA OD PAŃSTWA?”

Osobom, które w związku z wojną 1939-1945 pozostawiły majątek nieruchomości na terenach nie wchodzących obecnie w skład obszaru państwa, a które na mocy umów między państwami — mają otrzymać ekwiwalent za mienie

pozostawione za granicą, zaliczają wartość tego mienia na poczet ceny nieruchomości pozostawionej w państwie, w którym się znajdują, a nie na poczet ceny nieruchomości pozostawionej w państwie, z którego zostały wywiezione.

Wartość nieruchomości pozostawionej w państwie, w którym się znajdują, jest ustalana przez organy państwa, które na mocy umów między państwami — mają otrzymać ekwiwalent za mienie

pozostawione za granicą, zaliczają wartość tego mienia na poczet ceny nieruchomości pozostawionej w państwie, w którym się znajdują, a nie na poczet ceny nieruchomości pozostawionej w państwie, z którego zostały wywiezione.

RZETELNOŚĆ PRACY - POMYSŁNOŚCIĄ ŻYCIA

Nieprzypadkowo wybrałem Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego (do niedawna jeszcze Hajnowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego), by spotkać się z kilkoma jego przedstawicielami. Ma ów zakład ogromne tradycje społeczne, polityczne i gospodarcze, a aktualnie posiada poważne osiągnięcia w pracy z ludźmi.

Rozmowa toczyła się wokół tematu rzetelności pracy i pomysłowości życia. Mogliśmy o zadaniach jakie stają przed pracownikami Hajnowskiego Zakładu Przemysłu Drzewnego w obliczu VII Zjazdu partii. Usłyszałem wiele ciekawych poglądów, opinii i propozycji. Sądzę, że doświadczenia te mogą służyć innym założeń w grze o wyższą jakość pracy i życia.

DYSCYPLINA I JAKOŚĆ

W trakcie dyskusji przedzjazdowej w HPPD poruszano wiele najrozmaitszych spraw. Ale jedna przewijała się na każdej naradzie, a wyrażała



Kazimierz Flisiński: rzetelność ludzi pracujących z drzewem.



Kazimierz Roch: stawiamy na jakość członków partii.



Zdzisław Tarasiewicz: Robotniczy Ośrodek Kultury będzie integrował i nadawał kierunki pracy kulturalnej.

Hajnowskie doświadczenia

się troską o lepsze funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Ludzie domagali się porządku, ładu i dyscypliny. Nie było zabrania oddziałowej organizacji partyni, na której by nie wspomniano o lekceważących obowiązki zawodowe, piętnując jednocześnie przykłady złej roboty.

KAZIMIERA FLISIŃSKA (starszy referent wydziału osobowego) — w Wytycznych mocno uwypuklone są sprawy wydajności i wykorzystania

czasu pracy. W niedalekiej przyszłości będziemy mieć jeszcze więcej wolnego czasu, więc te same zadania produkcyjne, a nawet jeszcze większe, wykonywać musimy w mniejszym wymiarze godzin. Damy sobie radę — rzecz jasna — ale wprawdzie musimy uporać się z dyscypliną i nieuzasadnioną absencją. Przecież

ciąg dalszy na str. 6



Bogusław Bielski: program pracy ideowo-wychowawczej realizujemy konsekwentnie już od kilku lat.



Włodzisław Teterko: wykorzystujemy brygadę przyprawy.

„Ta pani najpierw, bez dania racji mnie zmyśliła, a potem napuła. Ja sobie na to pozwolić nie mogę, ja jestem człowiek poważny, to jest dosłowna obraza”.

Ta pani, mnie obraża...

Ludzie mieszkają w jednym bloku, a nawet gdyby mieszkanka ich znajdowała się w różnych klatkach to i tak nie sposób wyzwanie się unikać. Urazy i pretensje nie dają spokoju samym zainteresowanym, a nawet sąsiadom. Wytwarzają sytuację czasami wprost nie do zniesienia. Gady, plotki, tworzą się sąsiedzkie bloki, jedni są po stronie poszkodowanego, drudzy występują za tą, co zmyśliła bez dania racji. Kiedyś sprawa trafiłaby do sądu i powiększyłaby wokandyne pyskówki, ku uciesze tych co zapiełniając sale sądowe, traktują sprawy jak rozrywkę. Dziś coraz częściej zajmują się tym społeczne komisje pojednawcze działające przy komitetach osiedlowych.

Zaglądamy do teczek spraw, które wpłynęły do komisji pojednawczej nr 32. Jej zasięg obejmuje osiedle Mickiewicza, a więc w przeważającej części mieszkańców nowych bloków. Spraw jest dwadzieścia. Nie wiele jak na ponad dziesięćdziesiąt osiedli. To i dobrze, bo świadczą o tym, że mieszkańcy są ludźmi zgodni, unikają sąsiedzkich konfliktów i nieporozumień towarzyskich.

Sprawy są różne. Oto lokatorzy jednego bloku zgłoszili skargę na sąsiada, który wracając do domu o nocnej porze wali nogą w drzwi, awanturował się, zakłócając ciszę. Pijanego sąsiada zabrali milicja, a ponieważ tej nocy nie było w izbie wytrzeźwień wolnych miejsc, trzeźwał w komisarzacie. Potem stanął przed komisją pojednawczą. Wyrok — przeprosić sąsiadów — na co przystał chętnie, bo spodziewał się czegoś gorszego.

Inna sprawa, to skarga na młodych lokatorów, którzy dzień w dzień, a właściwie noc w noc uśpiali hulanki i tańce. Magnefon rzucał na całą ulicę, ściany drżały od wybijanych hubobub. Teraz w mieszkaniu tym jest cicho i spokojnie.

Są jednak sprawy, gdzie pięknostki i zatwardziałość w gniewie nie są granic. Przez „złoty” sąsiad np. ucinął anteny telewizyjne. To w jednym to w drugim mieszkanki wyszły nagle na ulicę. Wzwałam przez komisję pojednawczą oskarżającą siebie nawzajem ograbującą, bez żadnych skrępowań w wywiekaniu różnych spraw, które nie są przedmiotem złożonej skargi. Takich, bardzo trudno jest pojednać i pogodzić.

Niezmiernie trudne dla pozytywnego załatwienia są również konflikty rodzinne. Wczasy awantury wśród małżonków, między rodzicami a synem pasyżem. Z reguły, w tym wypadku strony obwinione nie zjawiają się na

rozprawy, mimo że wezwanie poszło się kilkakrotnie nawet.

Przewodnicząca Społecznej Komisji Pojednawczej nr 32 — pani Maria Boćwińska, która jest także już drugą kadencją ławnikiem sądu, najbardziej boleje nad tymi sprawami właśnie. Chciałaby się ludziom pomóc, przynajmniej złożyć spory rodzinne, uladnie, niestety, daremny trud.

W większości jednak wypadków, sprawy kończą się pojednaniem stron. Trudno co prawda mówić o przyjaźni między skargującym i oskarżonym, ale przynajmniej będzie spokój.

W Białymstoku działają 33 społeczne komisje pojednawcze. W okresie pierwszego półrocza komisje rozpatrzyły 173 sprawy. W 87 wypadkach udało się zwaśnione strony pogodzić. Te pozostałe są wciąż nie rozstrzygnięte, są wciąż kłopotliwe, w jakimś bloku, w dzielnicy, osiedlu.

Społeczne komisje pojednawcze rozpatrują sprawy nadane przez mieszkańców, a także przekazane przez sądy, prokuraturę, kolegia do spraw wykroczeń i MO. Dotyczą przeważnie sąsiedzkich kłótni i nieporozumień. Są to sprawy zbyt blache, jednak, aby znalazły się w wokandyne sądowej i dlatego zajmują się nimi komisje, których celem jest pojednanie stron, a nigdy karanie.

Przewodnicząca SKP nr 32 Maria Boćwińska pamięta na przykład takie sprawy, które kończyły się serdecznymi uściskami. Ale są różni ludzie. Niektórzy urazy zbyt długo nie żywią, a są także zatwardziali i uparci, którzy oskarżając sąsiada napisały wszędzie, zainteresują sprawą wiele instytucji, nie spoczną w dociekanu swoich racji. Nawet jeśli gra nie jest warta świeczki. Jeśli można nad sprawą przejść do porządku dziennego.

Żyć w społeczeństwie jest wielką sztuką, jak się okazuje. Nawet proste kontakty sąsiadów wymagają kultury.

Są w mieście takie bloki, gdzie ludzie żyją jak jedna wielka rodzina, chociaż zanim się wprowadzono zisk nikt nie miał. Pani Boćwińska zna takie bloki, gdzie sama serdeczność, wzajemna pomoc i tolerancja mało znaczących nieporozumień, które gdzie indziej urosłyby do problemu. W Osiedlu Mickiewicza taki „złoty” blok na przykład znajduje się przy ul. Orzeszkowej nr 2. Na pewno i w innych dzielnicach miasta można wskazać na wiele takich bloków, gdzie człowiek stara się być innymu człowiekowi pomocny. Słyszysz się jednak często przechrząki — ja w swoim bloku nikogo nie znam i jest dobrze.

Nie, taka umowa jest nieważna, nie wywołuje zamieszanie przez strony skutu prawnego, nie przesłania na nabywcę własności nieruchomości. Do ważności umowy mającej za przedmiot przeniesienie na inną osobę własności nieruchomości (sprzedaż, darowizna, zamiana, umowa o dożywocie) albo zniszczenie współwłasności nieruchomości (podział, przynależność) konieczne jest zachowanie formy aktu notarialnego. Tymimi słowami — umowa taka może być sporządzona tylko przez notariusza.

POTRZEBNY AKT NOTARIALNY

„CZY PRYWATNA UMOWA SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI JEST WAŻNA?”

Nie, taka umowa jest nieważna, nie wywołuje zamieszanie przez strony skutu prawnego, nie przesłania na nabywcę własności nieruchomości. Do ważności umowy mającej za przedmiot przeniesienie na inną osobę własności nieruchomości (sprzedaż, darowizna, zamiana, umowa o dożywocie) albo zniszczenie współwłasności nieruchomości (podział, przynależność) konieczne jest zachowanie formy aktu notarialnego. Tymimi słowami — umowa taka może być sporządzona tylko przez notariusza.

Nie, taka umowa jest nieważna, nie wywołuje zamieszanie przez strony skutu prawnego, nie przesłania na nabywcę własności nieruchomości. Do ważności umowy mającej za przedmiot przeniesienie na inną osobę własności nieruchomości (sprzedaż, darowizna, zamiana, umowa o dożywocie) albo zniszczenie współwłasności nieruchomości (podział, przynależność) konieczne jest zachowanie formy aktu notarialnego. Tymimi słowami — umowa taka może być sporządzona tylko przez notariusza.

Nie, taka umowa jest nieważna, nie wywołuje zamieszanie przez strony skutu prawnego, nie przesłania na nabywcę własności nieruchomości. Do ważności umowy mającej za przedmiot przeniesienie na inną osobę własności nieruchomości (sprzedaż, darowizna, zamiana, umowa o dożywocie) albo zniszczenie współwłasności nieruchomości (podział, przynależność) konieczne jest zachowanie formy aktu notarialnego. Tymimi słowami — umowa taka może być sporządzona tylko przez notariusza.



Zdzisław Tarasiewicz: Robotniczy Ośrodek Kultury będzie integrował i nadawał kierunki pracy kulturalnej.

zazwyczaj, których znajomi nie mają kontaktów z kimś, z kim nie mają. To nie jest jednak droga, jaką niejednemu urzędnikowi NIE przemieniono się jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w równie urzędowego TAK, choć absolutnie niczego nowego do sprawy nie wniesiono poza tym, że... zadzwonił jeden Ważny Telefon. O ile dobrze pamiętam, kodeks postępowania administracyjnego nie wymienia telefonu, ani tego zwyczajnego ani Telefonu Ważnego, jako podstawy do uchylenia bądź zmiany decyzji organu administracji. Czyżby wynikało z tego, że kodeks jest zbyt, niezbytowy...?

Jeżeli chodzi o długą przed uchwaleniem przez Sejm kodeksu pracy krążyło wśród dyrektorów takie powiedzenie: „Mamy wiele ustaw chroniących pracowników przed pracodawcami. Przydałaby się też ustawa

chroniąca pracodawców przed niesłusznymi żądaniem pracowników”. Dezzyderat ten był oczywiście z kategorii żartobliwych. Ale przecież samo jego sformułowanie świadczyło o aktualności problemu w ówczesnych stosunkach pracy. Dziś mamy to już za sobą. Kodeks pracy na tyle przejrzysto określił i prawa i obowiązki pracowników, że rozstrzygnięcia nieuzasadnione, bezpodstawnie nie mają dziś szans na zbyt długi żywot.

Nasz aparat administracji państwowej może tego pożądać zakładom pracy. Bo ten sam problem choć w innych układach społecznych występuje też w stosunkach obywatela z urzędem. Myślę, że nawet u o wiele większym nasileniu. I bardziej rozległych reperkusjach. Są kategorie interesantów, którzy w ogóle nie przyjmują do wiadomości, że czegoś w urzędzie nie można załatwić. Oni po prostu muszą mieć sprawę tak załatwioną, jak to sobie z góry założyli i basta. Żadne tam względy społeczne czy prawne ich nie interesują. Nie tym się oni kierują. Jeżeli w urzędzie powie, że tego żądanie jest nieuzasadnione, uwspólnienie być nie może, taki poszuka

Jeżeli chodzi o długą przed uchwaleniem przez Sejm kodeksu pracy krążyło wśród dyrektorów takie powiedzenie: „Mamy wiele ustaw chroniących pracowników przed pracodawcami. Przydałaby się też ustawa

chroniąca pracodawców przed niesłusznymi żądaniem pracowników”. Dezzyderat ten był oczywiście z kategorii żartobliwych. Ale przecież samo jego sformułowanie świadczyło o aktualności problemu w ówczesnych stosunkach pracy. Dziś mamy to już za sobą. Kodeks pracy na tyle przejrzysto określił i prawa i obowiązki pracowników, że rozstrzygnięcia nieuzasadnione, bezpodstawnie nie mają dziś szans na zbyt długi żywot.

Inicjatywa „NOWEJ WSI”

Porozmawiajmy o Judymie

Jeszcze film nie wszedł na ekrany, a już rozgorzała wokół niego dyskusja. Mówi się o „innym Judymie”, którego zaprezentował publiczności reżyser W. Haupe, mówi się wręcz o „podretuszowaniu” Zeromskiego. Sam realizator „Doktora Judy” przyznaje, że „w filmie stworzony został Judym, moja własna wizja tej postaci zapamiętanej z lektur szkolnych, wizja, która — być może — stanie się własnością innych...”. „Mój Judym jest bohaterem, a nie rozbitkiem życiowym”.

Czy to źle, że Judym został przybliżony czasom dzisiejszym i uwspółcześniony? W środowiskach wiejskich — do których głównie jest kierowany — Judyma stworzonego przez Haupego przyjęło dobrze.

Niedawno z inicjatywy redakcji „Nowa Wieś” w domu kultury kombinatu Włazna odbyła się projekcja filmu, na którą przybył twórca filmu, przedstawiciele redakcji wraz z red. naczelnym Kazimierzem Długoszem oraz wojewódzki i miejscowy aktyw młodzieżowy.

Młodzież wiejska film przyjęła z sympatią. Podkreślano, że Judym funkcjonuje nadal jako jednoznaczny symbol zaangażowania. Postać Judy nie jest niestereotypowa, lecz odczynienie bardziej przemawia do młodzieży. Judym — Haupego niesie więcej aktualnych problemów. Warto więc mu się przyjrzeć i podyskutować o tym. Szczególnie dziś są potrzebni ludzie, którzy więcej dają z siebie niż nakazy obowiązku.

„Nowej Wsi” należą się więc słowa uznania za zorganizowanie pożytecznej imprezy. (zj)

Jeżeli chodzi o długą przed uchwaleniem przez Sejm kodeksu pracy krążyło wśród dyrektorów takie powiedzenie: „Mamy wiele ustaw chroniących pracowników przed pracodawcami. Przydałaby się też ustawa

chroniąca pracodawców przed niesłusznymi żądaniem pracowników”. Dezzyderat ten był oczywiście z kategorii żartobliwych. Ale przecież samo jego sformułowanie świadczyło o aktualności problemu w ówczesnych stosunkach pracy. Dziś mamy to już za sobą. Kodeks pracy na tyle przejrzysto określił i prawa i obowiązki pracowników, że rozstrzygnięcia nieuzasadnione, bezpodstawnie nie mają dziś szans na zbyt długi żywot.

Niezmiernie trudne dla pozytywnego załatwienia są również konflikty rodzinne. Wczasy awantury wśród małżonków, między rodzicami a synem pasyżem. Z reguły, w tym wypadku strony obwinione nie zjawiają się na

Są jednak sprawy, gdzie pięknostki i zatwardziałość w gniewie nie są granic. Przez „złoty” sąsiad np. ucinął anteny telewizyjne. To w jednym to w drugim mieszkanki wyszły nagle na ulicę. Wzwałam przez komisję pojednawczą oskarżającą siebie nawzajem ograbującą, bez żadnych skrępowań w wywiekaniu różnych spraw, które nie są przedmiotem złożonej skargi. Takich, bardzo trudno jest pojednać i pogodzić.

Niezmiernie trudne dla pozytywnego załatwienia są również konflikty rodzinne. Wczasy awantury wśród małżonków, między rodzicami a synem pasyżem. Z reguły, w tym wypadku strony obwinione nie zjawiają się na

Są jednak sprawy, gdzie pięknostki i zatwardziałość w gniewie nie są granic. Przez „złoty” sąsiad np. ucinął anteny telewizyjne. To w jednym to w drugim mieszkanki wyszły nagle na ulicę. Wzwałam przez komisję pojednawczą oskarżającą siebie nawzajem ograbującą, bez żadnych skrępowań w wywiekaniu różnych spraw, które nie są przedmiotem złożonej skargi. Takich, bardzo trudno jest pojednać i pogodzić.

Niezmiernie trudne dla pozytywnego załatwienia są również konflikty rodzinne. Wczasy awantury wśród małżonków, między rodzicami a synem pasyżem. Z reguły, w tym wypadku strony obwinione nie zjawiają się na

Są jednak sprawy, gdzie pięknostki i zatwardziałość w gniewie nie są granic. Przez „złoty” sąsiad np. ucinął anteny telewizyjne. To w jednym to w drugim mieszkanki wyszły nagle na ulicę. Wzwałam przez komisję pojednawczą oskarżającą siebie nawzajem ograbującą, bez żadnych skrępowań w wywiekaniu różnych spraw, które nie są przedmiotem złożonej skargi. Takich, bardzo trudno jest pojednać i pogodzić.

Niezmiernie trudne dla pozytywnego załatwienia są również konflikty rodzinne. Wczasy awantury wśród małżonków, między rodzicami a synem pasyżem. Z reguły, w tym wypadku strony obwinione nie zjawiają się na

A detailed architectural sketch of a long, low-profile building, likely a school or institutional structure. The building features a flat roof and a series of large, rectangular windows along its side. The facade is light-colored, contrasting with the dark, silhouetted trees and landscaping in the foreground and background. The sketch is rendered in a loose, artistic style with visible pencil or charcoal lines. The drawing is oriented horizontally, showing the side profile of the building. The foreground includes some low-lying vegetation and a path or driveway. The background shows more trees and a dark, possibly wooded area. The overall impression is one of a modern, functional building integrated with its natural surroundings.

Ozdoba parku (oprócz zadbanej i urozmaiconej roślinności, są wkomponowane krajoznazwy rzeźby i pomniki). Jest ich trzydzieści; o tematyce historycznej, z okazji historycznych dni 1945 r. jak i współczesnego codziennego życia.

Teren byłych koszar przeznaczony zostanie wkrótce na obiekty sportowe. Projektuje się też budowę całych kilkanaście kilometrów dróg spacerowych. Obiekt jest bowiem olbrzymi.

(M.J.)

„FEMINIE” „strzeliło” 25 lat

Jesienią 1950 r. zarejestrowana została w naszym mieście pierwsza ugrupowana pralnia. W ciągu dwóch pierwszych lat działalności, spółdzielnia pralnicza „Femina” wyprodukowała maszyn, zatrudniała coraz więcej ludzi. Pierwszym z tytułu świadczenia usług. W obecnej, dobiegającej do końca pięćdziesiąt lat kasy spółdzielni wpłynęło za wykonaniem usługi ponad 60 mln zł, tj. w przybliżeniu tyle, ile w całym minionym 20-leciu.

Kilka lat temu „Femina” przekazała wiele punktów przydziału w terenach oraz zakład pralniczy w Mońkach do dyspozycji spółdzielni wielobranżowych. Przejście natomiast niedawno całości usług pralniczych w Białymstoku. Obecnie spółdzielnia posiada 5 zakładów pralniczych, wiele punktów przydziału oraz punkt przydziału do skórzanych do renouacji, w których pracuje łącznie 240 osób. Obsługują one nasze miasto i teren dawnych powiatów: białostockiego, białsko-podlaskiego, kolneńskiego i siemiatyckiego. Od stycznia przyszłego roku „Femina” obejmie swymi usługami całe województwo białostockie i łomżyńskie, „zyskując” przy tym 9 nowych zakładów pralniczych.

Zachęcamy do pójścia w ślady „ZACHĘTY”

W klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęty” przy ul. Nowotki 13/1 w każdy wtorek spotykają się renciści. Mogą tu oglądać telewizję, czytać prasę, grać w gry stołowe. Frekwencja zdaje się świadczyć, że czują się tu nieźle. Organizatorzy troszczą się, aby zapewnić seniorom dodatkowe atrakcje takie jak np. zwiedzanie muzeów, imprezy okolicznościowe, z udziałem zespołów artystycznych „Zachęty”, a nawet bale. Najbliższy ma się odbyć w dniu 25 bm. Być może wystąpi na nim zespół wokalny złożony z członków Klubu „Senior”, a prowadzący przez wykwalifikowanego instruktora.

Z UKOSA

Koordinacja pod psem

Na ul. Dobrowskiego stacja CPN nieczynna ze względu na przebudowę jezdnii, na Chłopszczańskich nie opodal. Polmożbytu — remanent, na Wygłokim stacji stacja nieczynna, o czym kurtużalnie powiadomiono na łamach „Gazety”, na Mazowieckiej — stacja czynna, ale nie ma oleju silnikowego. Tak wyglądała sytuacja przed południem w dniu 17 bm. Miejsce, kierownicy jeździłi od stacji do stacji i kłóli zamieszkałym w ogóle, potracili głowy nie mogąc trafić do dwóch pozostałych stacji.

„Aromatyczne” jajka

19 listopada zakupiłem w sklepie spożywczym „Ratuszowy” przy Ryńku Koleszki pięć jajek „chłodniczych”. Następnego dnia okazało się, że tylko jedno z nich jakoś tak nadaje się do zjedzenia. Pozostałe, mimo dziesięciomiesięcznego przebywania we wrzącej wodzie, przypominają raczej galaretkę. Raczej nie pachniały. A może to jakieś szczególnie rodzaj nabiału, który trzeba gotować na wysokopiętnych kotłach i przed spożyciem „odpchnąć” (mip)

Komunikat

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN W BIAŁYMSTOKU
informuje, że
podsumowanie „FILMOWEGO RAJDU SAMOCHODOWEGO” i wręczenie nagród odbędzie się
W DNIE 24 LISTOPADA 1975 r.
W KINIE „TON” NA SEANSIE O GODZ. 19.
Po zaproszeniu (2 miejsca dla każdej załogi) prosimy zgłaszać się do WZK, ul. Lipowa 14, II piętro, pokój 21.
K 4265-1

agrochem

INFORMUJE, ŻE
PRENUMERATĘ czasopisma „AGROCHEMIA” na 1976 r. PRZYJMĄ U
RZĘDY pocztowe i listonosze W
TERMINIE DO DNIA
25 LISTOPADA 1975 r.
Delegatura w Białymstoku.
K 4268-1

dywanów a także renouację
wyróbów ze skóry.

Spółdzielnia pralnicza „Femina” osiąga systematycznie wysokie wskaźniki usług, przekracza plany roczne. Jest to zasługa przede wszystkim jej załogi, która nie szczędziła trudu, by przyspieszyć rozwój technologiczny i osiągnięcie pełnej sprawności produkcyjnej zakładu przy ul. Hetmańskiej. Załoga „Feminy” zameldowała też o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii: przekroczone plan świadczeń usługowych o 1 mln 529 tys. zł, uruchomiono trzy nowe punkty przydziału usług, poprawiono jakość wykonywanych usług. Załoga przepracowała 500 godzin w czynach społecznych na rzecz miasta i 1244 godziny — na rzecz zakładu przy ul. Hetmańskiej.

W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość z okazji 25-lecia „Feminy” — spółdzielni, która wśród innych jednostek gospodarczych tego typu zajmuje wysokie miejsce w kraju.

Za osiągnięcia gospodarcze i społeczno-wychowawcze oraz za pomyślną realizację zadań planowych jubilatka otrzymała dyplomy od Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i Krajowego Związku Pralniczych Spółdzielni Pracy.

Za wieloletnią dobrą pracę i osiągnięcia w niej wyniki srebrną odznakę „Zasłużony Białostoczanin” przyznano: Marii Zielińskiej, Lucynie Prytulskiej, Jadwidzie Butkiewicz, Janinie Koszewskiej, Wierze Wilczyńskiej, Józefowi Kalinowskiemu i Witoldowi Nejmanowi. Prawie wszyscy odznaczni legitymują się ponad 20-letnim stażem pracy w „Feminie”. Przyznano też odznaki „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego” i „Zasłużonego Pracownika Handlu i Usług”, wiele dyplomów „Przodującego Działacza Ruchu Spółdzielczego” oraz dyplomów uznania. 116 członków załogi spółdzielni otrzymało nagrody na łączną kwotę 200 tys. zł. (mip)

Z UKOSA

Koordinacja pod psem

Na ul. Dobrowskiego stacja CPN nieczynna ze względu na przebudowę jezdnii, na Chłopszczańskich nie opodal. Polmożbytu — remanent, na Wygłokim stacji stacja nieczynna, o czym kurtużalnie powiadomiono na łamach „Gazety”, na Mazowieckiej — stacja czynna, ale nie ma oleju silnikowego. Tak wyglądała sytuacja przed południem w dniu 17 bm. Miejsce, kierownicy jeździłi od stacji do stacji i kłóli zamieszkałym w ogóle, potracili głowy nie mogąc trafić do dwóch pozostałych stacji.

„Aromatyczne” jajka

19 listopada zakupiłem w sklepie spożywczym „Ratuszowy” przy Ryńku Koleszki pięć jajek „chłodniczych”. Następnego dnia okazało się, że tylko jedno z nich jakoś tak nadaje się do zjedzenia. Pozostałe, mimo dziesięciomiesięcznego przebywania we wrzącej wodzie, przypominają raczej galaretkę. Raczej nie pachniały. A może to jakieś szczególnie rodzaj nabiału, który trzeba gotować na wysokopiętnych kotłach i przed spożyciem „odpchnąć” (mip)

Komunikat

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN W BIAŁYMSTOKU
informuje, że
podsumowanie „FILMOWEGO RAJDU SAMOCHODOWEGO” i wręczenie nagród odbędzie się
W DNIE 24 LISTOPADA 1975 r.
W KINIE „TON” NA SEANSIE O GODZ. 19.
Po zaproszeniu (2 miejsca dla każdej załogi) prosimy zgłaszać się do WZK, ul. Lipowa 14, II piętro, pokój 21.
K 4265-1

agrochem

INFORMUJE, ŻE
PRENUMERATĘ czasopisma „AGROCHEMIA” na 1976 r. PRZYJMĄ U
RZĘDY pocztowe i listonosze W
TERMINIE DO DNIA
25 LISTOPADA 1975 r.
Delegatura w Białymstoku.
K 4268-1

Z UKOSA

19 listopada zakupiłem w sklepie spożywczym „Ratuszowy” przy Ryńku Koleszki pięć jajek „chłodniczych”. Następnego dnia okazało się, że tylko jedno z nich jakoś tak nadaje się do zjedzenia. Pozostałe, mimo dziesięciomiesięcznego przebywania we wrzącej wodzie, przypominają raczej galaretkę. Raczej nie pachniały. A może to jakieś szczególnie rodzaj nabiału, który trzeba gotować na wysokopiętnych kotłach i przed spożyciem „odpchnąć” (mip)



Nowe budownictwo, stara rzeźba... CAF—Rybczyński

Usprawnić kierowanie szkołą zawodową

Niedawno odbyła się w Białymstoku konferencja popularyzacyjna „Kierowanie i zarządzanie szkołą zawodową”, w której uczestniczyło ponad 70 dyrektorów szkół wojewódzkich białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego. Wygłoszono pięć referatów, które dotyczyły planowania pracy szkoły zawodowej, doskonalenia organizacji pracy w warsztatach szkolnych oraz założeń teoretycznych i praktycznych dotyczących kierowania i zarządzania oświatą. Autorzy prelekcji — naszym zdaniem — zbyt teoretycznie potraktowali niektóre problemy, a za mało uwzględniili doświadczenia uzyskane w pracy pedagogicznej.

Dość uwagi poświęcono funkcjonowaniu oświaty zawodowej. W powstałych zespołach szkół — zdaniem niektórych dyskutantów — należy ujednolicić system zarządzania i w większym niż dotychczas stopniu koordynować działalność dydaktyczno-wychowawczą. Postulowano też większą samorządność młodzieży i wykozystanie jej inicjatyw. Wyniesiono wniosek, aby rady pedagogiczne koncentrowały się tylko na najistotniejszych problemach szkoły. Natomiast pozostałe sprawy powinien rozstrzygać dyrektor lub rada kierownicza.

Z UKOSA

Koordinacja pod psem

Na ul. Dobrowskiego stacja CPN nieczynna ze względu na przebudowę jezdnii, na Chłopszczańskich nie opodal. Polmożbytu — remanent, na Wygłokim stacji stacja nieczynna, o czym kurtużalnie powiadomiono na łamach „Gazety”, na Mazowieckiej — stacja czynna, ale nie ma oleju silnikowego. Tak wyglądała sytuacja przed południem w dniu 17 bm. Miejsce, kierownicy jeździłi od stacji do stacji i kłóli zamieszkałym w ogóle, potracili głowy nie mogąc trafić do dwóch pozostałych stacji.

„Aromatyczne” jajka

19 listopada zakupiłem w sklepie spożywczym „Ratuszowy” przy Ryńku Koleszki pięć jajek „chłodniczych”. Następnego dnia okazało się, że tylko jedno z nich jakoś tak nadaje się do zjedzenia. Pozostałe, mimo dziesięciomiesięcznego przebywania we wrzącej wodzie, przypominają raczej galaretkę. Raczej nie pachniały. A może to jakieś szczególnie rodzaj nabiału, który trzeba gotować na wysokopiętnych kotłach i przed spożyciem „odpchnąć” (mip)

Komunikat

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN W BIAŁYMSTOKU
informuje, że
podsumowanie „FILMOWEGO RAJDU SAMOCHODOWEGO” i wręczenie nagród odbędzie się
W DNIE 24 LISTOPADA 1975 r.
W KINIE „TON” NA SEANSIE O GODZ. 19.
Po zaproszeniu (2 miejsca dla każdej załogi) prosimy zgłaszać się do WZK, ul. Lipowa 14, II piętro, pokój 21.
K 4265-1

agrochem

INFORMUJE, ŻE
PRENUMERATĘ czasopisma „AGROCHEMIA” na 1976 r. PRZYJMĄ U
RZĘDY pocztowe i listonosze W
TERMINIE DO DNIA
25 LISTOPADA 1975 r.
Delegatura w Białymstoku.
K 4268-1

Z UKOSA

19 listopada zakupiłem w sklepie spożywczym „Ratuszowy” przy Ryńku Koleszki pięć jajek „chłodniczych”. Następnego dnia okazało się, że tylko jedno z nich jakoś tak nadaje się do zjedzenia. Pozostałe, mimo dziesięciomiesięcznego przebywania we wrzącej wodzie, przypominają raczej galaretkę. Raczej nie pachniały. A może to jakieś szczególnie rodzaj nabiału, który trzeba gotować na wysokopiętnych kotłach i przed spożyciem „odpchnąć” (mip)

Wystawa w Ratuszu

W środę, 19 listopada br. o godz. 18 nastąpi otwarcie wystawy „Ochrona zabytków Białostocznyny w XXX-lecie PRL”. Wystawę organizują Muzeum Okręgowe w Białymstoku, Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków.

Ekspozycja ukazywać będzie problematykę ochrony zabytków z województw: białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego z zakresu urbanistyki, architektury, budownictwa, zespołów zieleni, ruchomych dzieł sztuki pochodzących z różnych epok stylowych, a także zabytków archeologicznych i kultury ludowej. Część wystawy poświęcona będzie działalności naukowej i popularyzatorskiej białostockich muzeów.

Wystawa czynna będzie w Ratuszu. Po uroczystości otwarcia wystąpi chór Akademii Medycznej pod dyktando Romana Zielińskiego, zespołu fletów prostych oraz Jerzy Łukasiewicz — obaj, z koncertem polskiej muzyki dawnej. (CH)

Uroczyste nadanie imion

W br. 57 dzieciom uroczystie nadano imiona w Urzędzie Stanu Cywilnego. Program uroczystości przewidywał m. in. ślubowanie rodziców i honorowych opiekunów. Rodzice otrzymują pamiątkowy dokument nadania imienia swemu dziecku.

W tej podniosłej uroczystości rodzinnej niejednokrotnie uczestniczą przedstawiciele zakładów pracy, którzy wręczają upominki lub składek mieszkaniową z pieniężnym wkładem dla najmłodszych obywateli naszego miasta. (es)

Szkolenie doradców technicznych

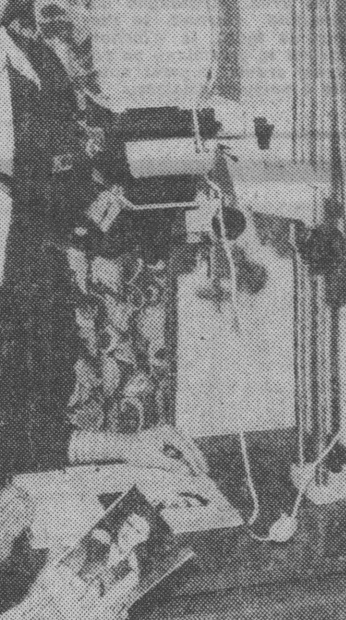
Niedawno zakończył się kurs doradców technicznych z zakładów pracy. Zakończył się on z powodzeniem. Zakończył się on z powodzeniem. Zakończył się on z powodzeniem.

Zakończył się kurs doradców technicznych z zakładów pracy. Zakończył się on z powodzeniem. Zakończył się on z powodzeniem. Zakończył się on z powodzeniem.

Fotografowanie można się nauczyć

Fotografowanie staje się coraz bardziej popularnym hobby. Aby przysiąc z pomocą fotografatorów, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa” udostępniła im odpowiednio wyposażone ciemnie fotograficzne. Już drugi miesiąc odbywają się tu zajęcia pod kierunkiem instruktora. Członkowie zespołu bardzo chętnie uczą się sztuki fotografowania.

Chętni mogą skorzystać z ciemni fotograficznej oraz instruktażu w każdy piątek w godz. 17-20. Mieści się ona przy ul. Mistrzów Płonów 4. (je)



NA ZDJĘCIU: członkowie zespołu fotograficznego na zajęciach w ciemni fotograficznej. Fot. J. Cieluszecki

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — Występy muzyczno-estradowe — Teatr na Targówku, godz. 17 i 20.
Teatr Lalek — w terenie.
„Kółko” — „Noc i dzień”, prod. polsk., panor., kol. (od lat 15), cz. II, godz. 18 i 12:30; cz. I, godz. 15, 17, 19 i 20.
„Ten” — „Doktor Judym”, prod. polsk., kolor (od lat 15), godz. 18:30, 17:45 i 20.
„Syrn” — „Doktor Mładen”, prod. jugosl., kol. (od lat 15), dod. — „Synowie moi”, (ostatni dzień)
„Studiu” — „Syndikat zbrodni”, panor., kolor, prod. USA (od lat 15), godz. 18:30, 17:45 i 20.
„Związkowiec” — „Wesela”, prod. polsk., kolor, 17, „Przez pustynie”, godz. 20.
„Spotkanie” — „Pan Wolodyjowski”, prod. polsk., cz. I i II, godz. 17.
„Kolejarka” — „Godzina za godziną”, prod. polsk., (od lat 15).

Muzea

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie w wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 11-17. W czwartki w godz. 13-19. Wystawa stała: Archeologiczna, etnograficzna, XVII-wieczne freski z Supraśla. Galeria Malarstwa Polskiego. Galeria Rzeźb Alfonsa Karrego — ul. Mickiewicza 2 (Arsenal) — czynne codziennie w wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 11-17.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — Malarstwo Grzegorz Morawski (okręg warszawski), Grafika Lucjana Mianowskiego (okręg krakowski), Malarstwo Krzysztofa Bukowskiego (okręg łódzki) i wystawy czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10-17.
Salon Wystawowy BWA, ul. Dąbrowskiego 2 — Malarstwo Stanisława Wajana (okręg białostocki), 11.12.75. Malarstwo Stanisława Wajana (okręg białostocki) — wystawa czynna w godz. 17-22.
Wystawa BTPSP — foyer Teatru im. A. Węglińskiego — Malarstwo Piotra Bukowskiego — wystawa czynna w godz. 18-21.

PROGRAM I

Właściwości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 15.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00, 26.00, 28.00, 30.00, 32.00, 34.00, 36.00, 38.00, 40.00, 42.00, 44.00, 46.00, 48.00, 50.00, 52.00, 54.00, 56.00, 58.00, 60.00, 62.00, 64.00, 66.00, 68.00, 70.00, 72.00, 74.00, 76.00, 78.00, 80.00, 82.00, 84.00, 86.00, 88.00, 90.00, 92.00, 94.00, 96.00, 98.00, 100.00, 102.00, 104.00, 106.00, 108.00, 110.00, 112.00, 114.00, 116.00, 118.00, 120.00, 122.00, 124.00, 126.00, 128.00, 130.00, 132.00, 134.00, 136.00, 138.00, 140.00, 142.00, 144.00, 146.00, 148.00, 150.00, 152.00, 154.00, 156.00, 158.00, 160.00, 162.00, 164.00, 166.00, 168.00, 170.00, 172.00, 174.00, 176.00, 178.00, 180.00, 182.00, 184.00, 186.00, 188.00, 190.00, 192.00, 194.00, 196.00, 198.00, 200.00, 202.00, 204.00, 206.00, 208.00, 210.00, 212.00, 214.00, 216.00, 218.00, 220.00, 222.00, 224.00, 226.00, 228.00, 230.00, 232.00, 234.00, 236.00, 238.00, 240.00, 242.00, 244.00, 246.00, 248.00, 250.00, 252.00, 254.00, 256.00, 258.00, 260.00, 262.00, 264.00, 266.00, 268.00, 270.00, 272.00, 274.00, 276.00, 278.00, 280.00, 282.00, 284.00, 286.00, 288.00, 290.00, 292.00, 294.00, 296.00, 298.00, 300.00, 302.00, 304.00, 306.00, 308.00, 310.00, 312.00, 314.00, 316.00, 318.00, 320.00, 322.00, 324.00, 326.00, 328.00, 330.00, 332.00, 334.00, 336.00, 338.00, 340.00, 342.00, 344.00, 346.00, 348.00, 350.00, 352.00, 354.00, 356.00, 358.00, 360.00, 362.00, 364.00, 366.00, 368.00, 370.00, 372.00, 374.00, 376.00, 378.00, 380.00, 382.00, 384.00, 386.00, 388.00, 390.00, 392.00, 394.00, 396.00, 398.00, 400.00, 402.00, 404.00, 406.00, 408.00, 410.00, 412.00, 414.00, 416.00, 418.00, 420.00, 422.00, 424.00, 426.00, 428.00, 430.00, 432.00, 434.00, 436.00, 438.00, 440.00, 442.00, 444.00, 446.00, 448.00, 450.00, 452.00, 454.00, 456.00, 458.00, 460.00, 462.00, 464.00, 466.00, 468.00, 470.00, 472.00, 474.00, 476.00, 478.00, 480.00, 482.00, 484.00, 486.00, 488.00, 490.00, 492.00, 494.00, 496.00, 498.00, 500.00, 502.00, 504.00, 506.00, 508.00, 510.00, 512.00, 514.00, 516.00, 518.00, 520.00, 522.00, 524.00, 526.00, 528.00, 530.00, 532.00, 534.00, 536.00, 538.00, 540.00, 542.00, 544.00, 546.00, 548.00, 550.00, 552.00, 554.00, 556.00, 558.00, 560.00, 562.00, 564.00, 566.00, 568.00, 570.00, 572.00, 574.00, 576.00, 578.00, 580.00, 582.00, 584.00, 586.00, 588.00, 590.00, 592.00, 594.00, 596.00, 598.00, 600.00, 602.00, 604.00, 606.00, 608.00, 610.00, 612.00, 614.00, 616.00, 618.00, 620.00, 622.00, 624.00, 626.00, 628.00, 630.00, 632.00, 634.00, 636.00, 638.00, 640.00, 642.00, 644.00, 646.00, 648.00, 650.00, 652.00, 654.00, 656.00, 658.00, 660.00, 662.00, 664.00, 666.00, 668.00, 670.00, 672.00, 674.00, 676.00, 678.00, 680.00, 682.00, 684.00, 686.00, 688.00, 690.00, 692.00, 694.00, 696.00, 698.00, 700.00, 702.00, 704.00, 706.00, 708.00, 710.00, 712.00, 714.00, 716.00, 718.00, 720.00, 722.00, 724.00, 726.00, 728.00, 730.00, 732.00, 734.00, 736.00, 738.00, 740.00, 742.00, 744.00, 746.00, 748.00, 750.00, 752.00, 754.00, 756.00, 758.00, 760.00, 762.00, 764.00, 766.00, 768.00, 770.00, 772.00, 774.00, 776.00, 778.00, 780.00, 782.00, 784.00, 786.00, 788.00, 790.00, 792.00, 794.00, 796.00, 798.00, 800.00, 802.00, 804.00, 806.00, 808.00, 810.00, 812.00, 814.00, 816.00, 818.00, 820.00, 822.00, 824.00, 826.00, 828.00, 830.00, 832.00, 834.00, 836.00, 838.00, 840.00, 842.00, 844.00, 846.00, 848.00, 850.00, 852.00, 854.00, 856.00, 858.00, 860.00, 862.00, 864.00, 866.00, 868.00, 870.00, 872.00, 874.00, 876.00, 878.00, 880.00, 882.00, 884.00, 886.00, 888.00, 890.00, 892.00, 894.00, 896.00, 898.00, 900.00, 902.00, 904.00, 906.00, 908.00, 910.00, 912.00, 914.00, 916.00, 918.00, 920.00, 922.00, 924.00, 926.00, 928.00, 930.00, 932.00, 934.00, 936.00, 938.00, 940.00, 942.00, 944.00, 946.00, 948.00, 950.00, 952.00, 954.00, 956.00, 958.00, 960.00, 962.00, 964.00, 966.00, 968.00, 970.00, 972.00, 974.00, 976.00, 978.00, 980.00, 982.00, 984.00, 986.00, 988.00, 990.00, 992.00, 994.00, 996.00, 998.00, 1000.00, 1002.00, 1004.00, 1006.00, 1008.00, 1010.00, 1012.00, 1014.00, 1016.00, 1018.00, 1020.00, 1022.00, 1024.00, 1026.00, 1028.00, 1030.00, 1032.00, 1034.00, 1036.00, 1038.00, 1040.00, 1042.00, 1044.00, 1046.00, 1048.00, 1050.00, 1052.00, 1054.00, 1056.00, 1058.00, 1060.00, 1062.00, 1064.00, 1066.00, 1068.00, 1070.00, 1072.00, 1074.00, 1076.00, 1078.00, 1080.00, 1082.00, 1084.00, 1086.00, 1088.00, 1090.00, 1092.00, 1094.00, 1096.00, 1098.00, 1100.00, 1102.00, 1104.00, 1106.00, 1108.00, 1110.00, 1112.00, 1114.00, 1116.00, 1118.00, 1120.00, 1122.00, 1124.00, 1126.00, 1128.00, 1130.00, 1132.00, 11

Magazyn



Podczas jednego ze spacerów na nadbrzeżu moskiewskim bulwarze zobaczyłem grupę wędkarzy. „Optymiści” powiedzieli mi, że w końcu mogą spodziewać się złowić cokolwiek w rzecze przepływającej przez 8-milionowe miasto...”

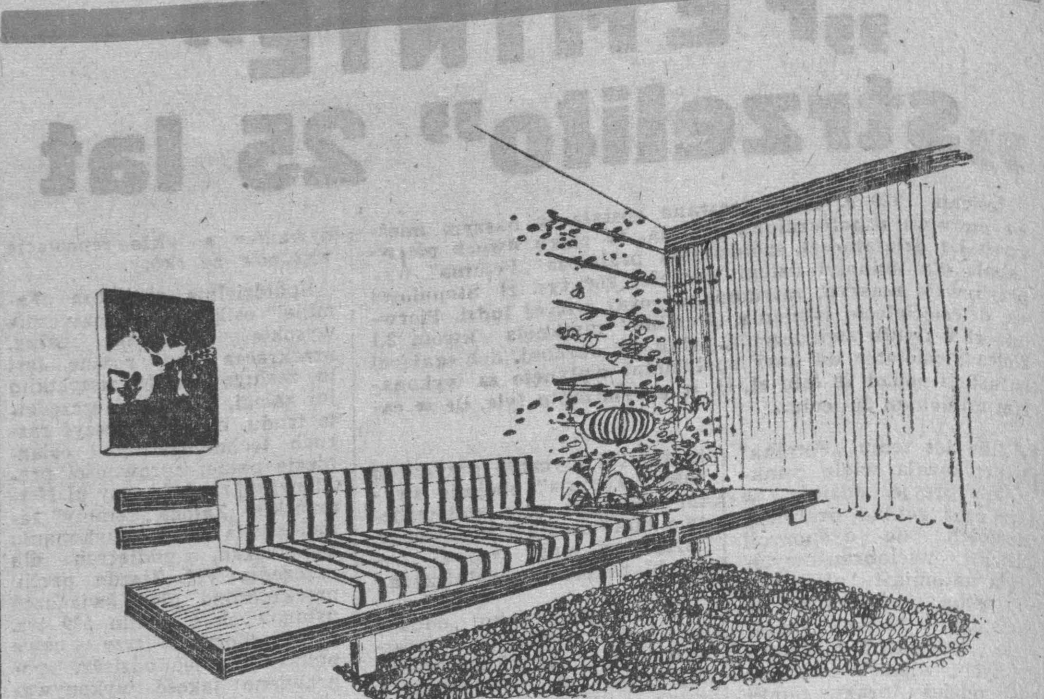
„Poczekaj!” — odrzekł przyjaciel. I przystanęliśmy. I nie czekaliśmy długo. Wkrótce na życie zatrępotał srebrzysty okon, potem drugi.

szonych ścieków do Moskwy (rzeki). Proces samooczyszczania rozpoczął się, był jednak powolny. I wówczas po raz pierwszy w świecie podjęto kompleksową akcję oczyszczania rzeki w całym granicznym stolicy. Na Moskwie zakotwili pługie, wybrały denną mul, a w wielu ważniejszych miejscach biegu rzeki naniosły czysty piasek. W ciągu 4 lat kosztem 14 mln rubli oczyszczono od cieków o długości 17 km. Wynagło to usunięcia z dna

Ryby w Moskwie

Mieszkańcy Moskwy są bardzo radzi z tego, że do rzeki noszącej tę samą nazwę co i stolica, powróciło życie. Nie przyszło to jednak samo z siebie. Był czas, gdy nadbrzeżne zakłady zrzuciły bezpośrednio do rzeki miliony metrów sześciennych ścieków. Na dnie utworzył się 10-metrowy osad. Pod wpływem procesów gnilnych, woda utraciła tlen i rzeka stała się martwa. Już w roku 1968 zaprzestano odprowadzania nieoczy-

szonych ścieków do Moskwy (rzeki). Proces samooczyszczania rozpoczął się, był jednak powolny. I wówczas po raz pierwszy w świecie podjęto kompleksową akcję oczyszczania rzeki w całym granicznym stolicy. Na Moskwie zakotwili pługie, wybrały denną mul, a w wielu ważniejszych miejscach biegu rzeki naniosły czysty piasek. W ciągu 4 lat kosztem 14 mln rubli oczyszczono od cieków o długości 17 km. Wynagło to usunięcia z dna



JAK MIESZKAĆ Z zielenią przyjemniej

Zieleń — zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym — czyni w mieszkaniu elementem dekoracyjnym niejako „ożywającym” sztywne linie nowoczesnych mebli.

A gdy brak zieleni za oknem chyba wszystkim zwraca uwagę na nasze palmy, bluszcz, fiodendrony, paprocie itp., które w letniej porze w naszych małych mieszkaniach były często zawałdą.

Niestety, szczerze pokój nie pozwalają na zbyt dowolną hodowlę roślin i podobnie jak przy ustawianiu mebli, również żywą zieleni musimy podporządkować racjonalnej koncepcji urządzenia wnętrza.

Przed wszystkim zieleni we wnętrzu musi być właściwie zlokalizowana. Chodzi o to, aby nie stanowiła przeszkody, w poruszaniu się po ciastym pokoju, a także by znajdowała się w pobliżu okna, ale nie na parapecie — jak to często się czyni — bowiem taka hodowla roślin nie ma nic wspólnego z estetyczną dekoracją wnętrza.

Najlepsze efekty dają hodowle roślinności bujnej i soczystej grupowanej w jednym miejscu, na przykład przy fragmencie ściany przy oknie. Są to dosłownie minigródki tworzące naturalną kompozycję plastyczną. Taki minigródek urządzonej w ko-

rytku wpuszczonym w stół może być bardzo interesującym elementem dekoracyjnym, złożonym z różnych kształtów roślin i kolorów liści.

Na rysunku zamieszczonym obok podajemy przykład urządzenia takiego minigródka. Znajduje się on właśnie przy fragmencie ściany między wersalką i oknem. Doniczki z różnymi roślinami ustawione są w korytce wpuszczonej w stół, który jest dopasowany do szerokości i wysokości wersalki, tworząc jedną całość.

Jak widać na rysunku, zieleni nie występuje samoistnie, rozrzucona we wnętrzu w pojedynczych doniczkach, ale stanowi jednolity element uzupełniający kompozycję ściany.

W celu rozpięcia długich lodg bluszczu można na ścianie umocować estetyczne listewki.

Zawieszona lampa spełni podwójną rolę: jako pomocnicze światło boczne oraz jako oświetlenie zieleni, przez co uzyskamy dodatkowy efekt w porze wieczorowej.

Nasz przykład ekspozycji zieleni we wnętrzu, dowodzi, że i w małym pokoju można znaleźć miejsce dla pięknie rosnącej zieleni.

(hw)

Racje historii i racje życia

Czternastu członków greckiej Rady Archeologicznej z ogólnej liczby osiemnastu, podało się do dymisji na znak protestu przeciwko decyzji rządu zezwolenia na rozbudowę wielkiego przemysłu na południowo-zachodnim wybrzeżu Peloponezu w rejonie Pylos — ośrodku o wielkim znaczeniu archeologicznym i historycznym. W tym miesiącu rząd zawarł bowiem umowę z greckim armatorem Aristomenisem Karageorgisem, przewidującą za inwestowanie 555 mln dolarów na budowę w Pylos stoczni, stalowni i cementowni. Niedaleko tej miejscowości odkopano zabytek epoki mykeńskiej, ruiny (znanego z Odysei) wspaniałego pałacu króla Nestora, a na dnie morza w zatoce Pylos spoczywa 60 okrętów floty turkieskiej, zatopionych w roku 1827. Na protesty archeologów, ostrzegających przed zagrożeniem bezcennych historycznych dóbr kulturalnych ściekami i wydławianiem mającego tu powstać przemysłu, rząd odpowiedział, że bez tych inwestycji, które dostarczą 5.500 miejsc pracy, okolica uległaby wkrótce wyludnieniu. (s)

Z różnych stron świata

MLN. PASAŻERÓW „AEROFLOTU”

Radzieckie linie lotnicze „Aeroflot” są największym tego rodzaju przedsiębiorstwem na świecie, dysponującą równo pod względem długości tras jak i liczby przewożonych pasażerów i frachtu, amerykańskie „Panam”, czy „TWA”. Jak w tych dniach ostatnio do Bundesrządu przesyłał w roku 1975 ładnie około 40 mln. pasażerów, 370 tys. ton przesyłek pocztowych oraz ponad dwa mln ton różnego frachtu. Samoloty radzieckich linii lotniczych docierają w regularnych rejsach do 60 państw na całym świecie.



Już z myślą o przyszłym lecie brytyjscy projektanci mody prezentują „morski” strój kąpielowy ze sztucznych muszli i wodorostów.

CAF-AP

Gdy jest się podobnym do premiera...

Przez pewien czas jednego z kierowniczych pracowników firmy spotykaliśmy w Sydney, Dona Menziesa, bawilo to, że wielu brało go, dzieje podobieństwa, za australijskiego premiera Gougha Whitlana. Podobnie jak premier — Menzies jest uśmiechniętym, o takim samym kolorze włosów i chodzie przypominającym sposób chodzenia szefa rządu. Niezwykle miła była, że obaj ludzie zapraszali go na „drinka”, takówkarze nie chcieli brać na kars, a przeciwnie prosili go o radę. Podobieństwo zwiódło również byłego liberałnego premiera australijskiego, Williama McMahon, który na lotnisku w Sydney zawołał do Menziesa: „Jak się masz, Gough?” Menzies zwierzał się przyjacielom, że liczy na karierę filmową: kto wie, czy ludzkie podobieństwo do premiera nie otworzy mu drogi do odegrania jego roli w filmie czy w telewizji.

Ostatnio jednak okazało się, że popularność ma dwie strony. Trudna sytuacja gospodarcza spowodowała wzrost krytyki w Australii, gdzie nie wszyscy obywatele są zadowoleni z premiera Whitlana, a — co za tym idzie — jego sobowzór Menzies. Ostatnio podobieństwo przestało go bawić, po tym kiedy grupa niezadowolonych współobywateli, biorąc go za Whitlana, próbowała mu spuścić łanie na ruchliwej ulicy. (PAI)



Restauracja na „Espanoli” cieszy się ogromnym powodzeniem.

Turyści i wczasowicze przebywający w Jalcie, znanym krymskim uzdrowisku mają do dyspozycji nie lada atrakcję, jaką jest restauracja na wyspce „Espaniola”. Wspaniały żaglowiec został umieszczony na wyspce postumentem, za rufą spoczywa ogromna kotwica, a u trawu widać dwie stare armaty. Przed przejściem na zastróżony odpoczynek „Espaniola”, „grala” w wielu filmach, m. in. „Wyspa skarbów” i „Przygody Robinsona Cruzo”.

POCHODZENIE BRONI

Federalny Urząd Kryminalny (FBI) w Waszyngtonie zarejestrował w ubiegłym roku 100 tysięcy przestępstw w zakresie napadów przy pomocy broni palnej i materiałów wybuchowych. Jak się okazało, znaczna część tej broni pochodzi z kradzieży w magazynach Bundeswehry. Z polowego sprzętu, skierowanego ostatnio do Bundesrządu, wynika, że w roku 1974 skradziono na terenie RFN — przede wszystkim z magazynów wojskowych — 2.490 sztuk broni palnej i 488.230 sztuk amunicji, w tym 90 rakiet przeciwpancernych oraz około 200 kg materiałów wybuchowych. Przy użyciu skradzionej broni dokonano — według danych FBI — 2.289 aktów przestępstwa, w tym 61 morderstw oraz 61 samobójstw na życie.

MORAWSKIE CMENTARZYSKO

Czechosłowaccy archeolodzy odkryli w Vedroticach na Morawach wielkie cmentarzysko z V wieku p.n.e. Odkopano już 14 grobów owalnego kształtu, których zmarli spoczywali w pozycji przykucniętej. Naukowcy przypuszczają, że w okolicy tej znajduje się jeszcze kilkanaście grobów z okresu Kamienia. Znalezione w Vedroticach dowody, że już przed 7000 lat E. uropa środkowa była dość gęsto zaludniona.

VOX POPULI

Enrico Berlinguer, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej jest politykiem, którego włoski darz największym zaufaniem — studentów ankietę przeprowadzoną w październiku br. przez włoski instytut badania opinii publicznej „Demoscopia”. Większość ankietowanych uważa, że WPK jest organizacją polityczną, która przyczynia się najbardziej do rozwoju swobod demokratycznych. Około 45 proc. zapytanych odpowiedziało również, że zdecydowanie sądzi, że WPK jest potrzebna dla przemiany na polityczną arenę, poprzez nowe partie i nowych działaczy. (s)

Batyskałem po Atlantydzie

Kapitana Jacquesa Cousteau, słynnego francuskiego badacza głębin morskich, oczekuje nota, tajemniczo wypraw. Czyni obecnie ostatnie przygotowania, aby jeszcze w tym miesiącu w specjalnym batyskaflu opuścić się na dno Morza Egejskiego do celu odszukania śladów legendarnej Atlantydy — lądu, który w starożytności został pochłonięty przez morze. Wyprawę finansuje rząd grecki i przy tej okazji mają być nakręcone dwa filmy podwodne, na które opęć zabezpieczyli już sobie różne ośrodki telewizyjnej światowej.

Ekipa kpt. Cousteau zanurzy się w pobliżu wyspy Santorin, gdzie znajduje się podmorze krater wulkanu, którego wybuch przed około 4 tys. lat miał podobno spowodować zniszczenie i pograżenie się Atlantydy. (s)

Wnioski z potopu

Korespondenci, obecni na jednej z ostatnich konferencji prasowych, prowadzonych przez rzecznika prezydenta Forda, Rona Nessena, zaczęli pilnie notować jego oświadczenia, które zabrzmiały niemal dramatycznie. Prezydent Ford — powiedział rzecznik — podpisał pilnie zarządzenie, na mocy którego Pentagon — jeśli będzie lato jeszcze trzy dni — ma zbudować arkę o długości 350 łokci. Dodał również, że prezydent zażądał od dyrektora miejscowego ZOO

Na miotłach do Bogoty...

Pod gwiazdami oświetlającym pasmo Andów, 200 podlanych na czarno osób, migoczących w czerwonych i zielonych oparach (dzieło współczesnej chemii i jej możliwości) — złączyło ramiona przed ogromną statua diabła. Muzyka złożona z dźwięków jak przez duchy wydawanych, synkopowana „czarodziejami” — tamtami nadawała całej tej scenie akcent niesamowitości, a w dodatku różni „czarodzieje” i „czarownice” w spiczastych czapach rozpryskiwali (nowoczesnymi aerolami) „perfumy z gniazda zaczarowanego ptaka”. Ktoś nieświadom rzeczy mógłby przypuścić, że to sceneria do któregoś z filmów Felliniego, ale w istocie był to jedynie zwykły roboczy dzień tych, którzy niedawno „przybyli na miotłach” do Bogoty. Był to bowiem pierwszy w historii Światowy Kongres Czarów.

Organizator tego współczesnego sabatu, obywatel stolicy Kolumbii pan Simon Gonzales zdołał namówić do udziału w „Kongresie” zarówno różnych pomyślnych, jak i wcale pokornych ludzi wykształconych. Nie zabrakło oczywiście i rozmaitych fantastycznych poubieranych zachorów i „zamawiaczy”, sporo było też zwykłej publiczności, która dla hecy przyszła w nadziei na jakąś rozrywkę. Z okolicy nadciągnęli wszyscy miejscowi „czarownicy” i za goźdwiową opłatą powierali swe sekrety ciekawskim. A że głupek jak wiadomo nie sieja — więc handelek przy okazji odchodził niezgorzdy.

W obradach „czarowników” wzięło udział ni mniej ni więcej, tylko... 100 delegatów zagranicznych! Taki Był wśród nich także i autentyczny profesorowie jak też sporo parapsychologów, zdecydowanych dowiedzieć świata, iż w człowieku drzemie nieznana siła, które rzeczywiste potrafią dymie zamienić w karocę, jak to głosi bajka o Kopciuszku.

Jeden z owych ultraspecialistów, głoszący z tego, że potrafi zabić strusze, klucze itd. wyłącznie przy pomocy siły woli. Gdy zwrócił się do publiczności, by wszyscy, kogo to interesuje podnieśli w górę klucze od swoich mieszkani, a on je pozagina, nie dotknął żadnego — jakaś gospodyni domowa wrzuciła na niego gardło, że jeszcze nie wszyscy postradałi zmysły: „Klucze? Od kogoś? A jak mam otworzyć drzwi zębatym kluczem?”

Chęć stała wpatrzona w jeden punkt, w błogie nadziei, że zjawili się tam sam Belzebub — zwłaszcza, że jak głosi legenda, nie wlaśnie miejscu w roku pańskim 1783.

Inna grupa oczyszcza i wygładza — spore pole startowe, by mógł na nim wypadać statek kosmiczny z innej planety. Nie wiadomo.

Ale największa część zgromadzonych składała się z tych, którzy doszli do wniosku, że nieszkodliwy wszak flirt z siłami pozaziemskimi jest jedyną szansą na załatwienie niezlaznej ilości spraw, których nie sposób załatwić przy pomocy znanych na ziemi sposobów.

Na przykład przedstawiciele stowarzyszenia handlowców z portowego miasta Barranquilla przybyli tłumnie z głęboką nadzieją w sercu. Od dawna przestali żyć jakiegokolwiek złudzenia i żywić nadzieję, by mer ich miasta sprostał swoim obowiązkom i zaspokoił ich potrzeby nie cierpiące zwłoki. Wobec tego przybyli na nadprzyrodzonych o przeprowadzenie w ich mieście kanalizacji. Jak dotychczas pozostało to bez rezultatu.

EWA WISNIEWSKA

Szczegółne hobby prawnika

50-letni prawnik nowojorski Joseph Feldman został aresztowany po tym, kiedy strażnicy, gwałcąc ogień w jego mieszkaniu, znaleźli tam 15 tysięcy książek, „wypożyczonych” bezzwrotnie w „nowojorskiej Bibliotece Publicznej”. Feldman, oskarżony przed sądem o kradzież mienia publicznego oświadczył, że „bardzo lubi czytać”. Śledztwo ujawniło, że kradli książki od dziesięciu lat. Dwudziestu ludzi pracowało przez trzy dni przy załadunku ich na sledem ciężarówką. Wartość skradzionych tomów oszacowano na 125 tys. dolarów. Okazało się, że mieszkanie — i to obszersze — służyło Feldmanowi głównie do magazynowania książek, wśród których znajdowały się również słownik chiński, albumy o sztuce, dzieła filozoficzne i literatura współczesna. Adwokat Feldmana, Edward Bobick, badając psychologicznego przebiegania swojego klienta, na co sąd przystał. Kierownik biblioteki, w której — jak można się domyślić, nie było zbyt ścisłej kontroli — stwierdził, że niesolidny klient może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i zapłacić od każdej książki po 10 centów za dzień zwłoki w oddaniu jej do biblioteki, co wyniosłoby pokaźną sumę w dolarach. (PAD)

Jak podejmować pozaziemskie istoty?

Straszenie państw powinni pouczyć swych obywateli, w jaki sposób należy przyjmować wizyty istot, które przybywają mogą na ziemię z innych planet kosmosu — stwierdziła w liście otwartym argentyńskiego ośrodka badań form życia pozaziemskiego. List został w tych dniach opublikowany w „Czasopiśmie „Umbra Cero” i rozesłany do wszystkich szefów państw. Dyrektor ośrodka badań, A. Landra, wyraża w nim zaniepokojenie brakiem jakiegokolwiek przygotowań, środków ostrożności oraz nieinformowania ludności na wypadek takiej pozaziemskiej wizyty. Jak pisze — „mogłoby się zdarzyć, że przez radę strachu, przyjęcie nieprzyjazna i szkodliwa postawa”. V. A. Landra konkluduje, że dobrze byłoby zawczasu przeprowadzić doświadczenia nad sposobami kontaktowania się z tymi ewentualnymi przybyszami, a od powiedzialnie inicjatywę powinny podjąć rządy, aby w określonym momencie nie dać się zaskoczyć. (s)



— Towarzysztwo lotniczemu wiedzie się może nie najlepiej, ale obsługa wybitnie się poprawiła.

PUNCH (W. Brytania)

